

Rejment-Grochowska, Irena

Cenna publikacja o księgozbiorze Franciszka Błońskiego

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/1, 187-188

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wym SGPiS. Prof. Skrzywan przekazał red. Dziewanowskiemu ciekawe wspomnienia z okresu okupacji i pierwszych lat pookupacyjnych.

Jubileusz SGPiS uczcił także „Sztandar Młodych”, zamieszczając artykuł Agnieszki Wróblewskiej *Jubilatka i okolice* (nr 240/1966). Wróblewska, oceniając dorobek szkoły, pisze, że co czwarty polski ekonomista z wyższym wykształceniem jest jej wychowankiem.

W związku z sześćdziesięcioleciem SGPiS warto przytoczyć kilka liczb ze statystyki tej najpotężniejszej w kraju uczelni ekonomicznej. Obecnie szkoła zatrudnia ok. 90 profesorów, docentów i wykładowców oraz ok. 160 asystentów i adiunktów. Na studiach dziennych, zaocznych i wieczorowych kształci się 8,5 tys. studentów.

J. R.

JAN MAJER — „OJCIEC POLSKIEGO SŁOWNICTWA LEKARSKIEGO”

W zeszytcie 4/1965 „Języka Polskiego” Jan Ross ogłosił artykuł *Z dziejów polskiego słownictwa lekarskiego*. Autor, zgodnie z historykiem medycyny F. Giedroyciem uważa, iż prymat w pracy nad polskim słownictwem lekarskim ma Kraków, gdzie w XIX w. ukazały się różne słowniki tej terminologii. Przełomowym wydarzeniem w historii leksykografii lekarskiej było wydanie w 1838 r. *Słownika anatomiczno-fizjologicznego* dwóch krakowskich lekarzy, późniejszych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Józefa Majera (1808—1889; wielokrotny dziekan Wydziału Lekarskiego i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego) oraz Fryderyka Kazimierza Skobla (1806—1876).

Był to pierwszy słownik oparty na naukowych podstawach i choć zakres jego ograniczał się do terminów anatomii i fizjologii, jednak ze względu na metodę opracowania i szeroko pojętą koncepcję stał się pionierską pozycją w polskiej leksykografii medycznej. J. Ross, tak jak historycy medycyny J. Penke i Giedroyc, większą rolę we wspólnych pracach Majera i Skobla¹ przypisuje temu pierwszemu. Większa część omawianego artykułu poświęcona jest właśnie tylko Majerowi i jego rozprawie *Uwagi w przedmiocie zasad słownictwa lekarskiego* [...], ogłoszonej w t. 4 (1849 r.) „Rocznika Tow. Naukowego w Krakowie”².

Z. Br.

CENNA PUBLIKACJA O KSIĘGOZBIORZE FRANCISZKA BŁOŃSKIEGO

W nrze 2/1965 „Wiadomości Botanicznych” Alina Skąrgiełło i Zofia Sidorowicz w krótkim artykule *Księgozbiór Franciszka Błońskiego* szkicują życiorys tego wybitnego botanika (1867—1910), dają charakterystykę jego księgozbioru, podkreślając bezcenną wartość starych druków, oraz opisują losy biblioteki po śmierci Błońskiego.

F. Błoński, choć był z wykształcenia lekarzem i uprawiał ten zawód, był także od lat młodzieńczych wielkim miłośnikiem botaniki, odbywał więc przyrodnicze wycieczki, robił zielniki i gromadził książki. Ambitnym zamierzeniem Błońskiego było napisanie *Flory Polski*, znaczna część książek była więc gromadzona metodycznie pod tym kątem widzenia.

¹ O współpracy Majera i Skobla nad słownictwem lekarskim wiele cennych informacji zawiera książka A. Wrzoska *Józefa Majera życie i zastugi naukowe*. Wrocław 1957.

² 16 listopada 1964 r. autor omawianego tu artykułu wygłosił w krakowskim kole Towarzystwa Przyjaciół Języka Polskiego odczyt *Zastugi J. Majera dla języka lekarskiego*.

W księgozbiornie uderzają liczne, dobrze zachowane stare druki, tym cenniejsze, że są one rzadkością naszych bibliotek. Ogółem druki te liczą 196 pozycji, a 101 spośród nich nie jest wykazane w *Katalogu centralnym starych druków* Biblioteki Narodowej. Autorki wymieniają przykładowo kilka klasycznych prac z wieków XVI—XVIII, znajdujących się w zbiorze. Poza wymienionymi zasługują na uwagę liczne dzieła Linneusza, jak: *Species Plantarum* z 1764 r., rozszerzone opracowanie z 1779 r. oraz powiększone do 13 woluminów z 1797 r.; *Systema Plantarum Europae* z 1785 r. (4 tomy); *Systema Vegetabilium* z 1825 r. (5 tomów). Biblioteka Błońskiego zawiera ponadto dzieła podstawowe, jak *Index Kewensis* (z suplementami I i II), opracowania monograficzne wielu rodzajów i gatunków roślin, dzieła z dziedziny ogrodnictwa, rolnictwa, leśnictwa oraz małe broszury, czasopisma i atlasy.

Po śmierci F. Błońskiego, zawdzięczając prof. B. Hryniewieckiemu biblioteka znalazła się w 1913 r. w posiadaniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, a od 1919 r. pozostawała jako depozyt w Zakładzie Systematyki i Geografii Roślin Uniwersytetu Warszawskiego.

W czasie drugiej wojny światowej, w 1942 r., kiedy Niemcy zajmowali lokal tego Zakładu, biblioteka Błońskiego wraz z całym majątkiem Zakładu zabezpieczona została w Bibliotece Głównej Uniwersytetu w Wyższej Szkole Handlowej oraz w lokalu Komisji Likwidacyjnej Uniwersytetu. Część tych materiałów przetrwała na miejscu w Warszawie, część spłonęła, część przebyła daleką drogę i powróciła z Niemiec, a część zaginęła.

Przez wiele lat po wojnie losy biblioteki Błońskiego nie były wyjaśnione. Dopiero w 1961 r. zidentyfikowano uratowany księgozbiór Błońskiego, który znajduje się obecnie w bibliotece Polskiej Akademii Nauk z sygnaturami T.25000—T.28593, wśród których brak jest jednak ok. 300 pozycji zaginionych.

Sprawie biblioteki F. Błońskiego należałoby poświęcić jeszcze wiele miejsca i czasu, choć pisali już na jej temat: B. Hryniewiecki (1949 r.) i Z. Sidorowicz (1961 r.). Autorki ostatniej pracy podkreśliły krótko najistotniejsze wartości księgozbiornie, a przede wszystkim ogłosiły ceną dla botaników wiadomość o zidentyfikowaniu zbioru i jego lokalizacji.

Irena Rejment-Grochowska

TRZY WIEKI ONOMASTYKI KSIĘŻYCA

Artykuł S. R. Brzostkiewicza *O nomenklaturze utworów księżycowych* w „Problemach” nr 5/1966 jest drugim z kolei polskim opracowaniem z zakresu onomastyki Księżyca i jej historii¹. „Tarcza Księżyca stała się swego rodzaju panteonem astronomicznym” — pisze m. in. S. Brzostkiewicz — od czasu, kiedy włoski astronom J. B. Riccioli opublikował w dziele F. M. Grimaldiego *Almagestum novium* (Napoli 1651) mapę Księżyca, na której kraterom księżycowym nadał nazwy od nazwisk wybitnych uczonych.

Na mapie Riccioliego znalazło się — jak podaje Brzostkiewicz — ok. 200 nazwisk sławnych uczonych, a późniejsi selenografowie liczbę tę powiększyli do ok. 500. Nazwami kilku kraterów uczczono i upamiętniono uczonych polskich: Riccioli upamiętnił Kopernika i Heweliusza; J. H. Schroter w 1802 r. — Lubienieckiego i Witelona; J. N. Krieger w 1889 r. — Herkulesa Dembowskiego; niedawno opra-

¹ W nrze 7/1960 „Uranii” S. Brzostkiewicz ogłosił artykuł *Dzieje nomenklatury Księżyca*. W. Taszyckiego *Bibliografia onomastyki polskiej* (Kraków 1960) nie zawierała żadnych prac onomastycznych poza pracami z zakresu nazw: osobowych, plemion i krajów, geograficznych i zwierząt.